

Anna Muś

Uniwersytet Śląski

## IDEOLOGIA EUROREGIONALIZMU<sup>1</sup>

Pojęcie ideologii wymaga zdefiniowania na potrzeby niniejszej pracy. Andrew Heywood przedstawia szereg definicji tego pojęcia. Wskazuje na jego początki w XVIII wieku, kiedy to twórca pojęcia „ideologia” Destutt de Tracy używał go w znaczeniu dosłownym: „nauka o ideach”<sup>2</sup>. Pojęcie to rozpowszechniło się za sprawą pism Karola Marksa, dla którego ideologia była nośnikiem wartości klasy panującej, środkiem tworzenia mistyfikacji i utrwalania fałszu<sup>3</sup>. Podobnie ideologia rozumiana jest jako narzędzie służące do wprowadzania pewnych form ustroju politycznego – to ujęcie widoczne jest między innymi w dziełach Hanny Arendt dotyczących totalitaryzmu<sup>4</sup>. Heywood w swojej pracy cytuje definicję Martina Seligera z 1976 roku: „[...] ideologia jest mniej lub bardziej spójnym zbiorem idei, które stanowią podstawę zorganizowania działania politycznego, mającego na celu zachowanie, zmodyfikowanie bądź obalenie panujących stosunków władzy. Zatem wszystkie ideologie: (a) oferują wyjaśnienie istniejącego porządku, zazwyczaj w postaci „światopoglądu”, (b) przedstawiają model pożądanej przyszłości, wi-

---

<sup>1</sup> Tezy artykułu częściowo rozwinięte w pracy autorki: *Regionalizm w Europie XXI wieku. Rozwój megatrendu i jego wpływ na obywateli UE*, <http://sbc.org.pl/Content/151312/Mu%C5%9B,%20Anna%20-%20Regionalizm%20ow%20Europie%20XXI%20wieku.pdf> (01.01.2015).

<sup>2</sup> H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Warszawa 1993, t. 1, r. XIII, s. 494.

<sup>3</sup> A. Heywood, *Politologia*, tłum. B. Maliszewska i in., Warszawa 2010, s. 52.

<sup>4</sup> K. Świrek, *Trzy końce ideologii*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 41 (2013) nr 1, s. 45.

zję dobrego społeczeństwa, oraz (c) kreślą zarysy tego, w jaki sposób można i należy doprowadzić do zmiany politycznej”<sup>5</sup>. Podobne definicje pojawiają się na gruncie filozofii, m.in.: „ideologia to jakaś doktryna (zespół twierdzeń, ocen i norm) będących podstawą postępowania lub narzędziem działania jakiejś grupy społecznej”<sup>6</sup> czy definiują ideologię jako system twierdzeń, ocen i znaczeń<sup>7</sup>.

Celem niniejszej pracy jest prześledzenie rozwoju ideologii euroregionalizmu jako takiej oraz ukazanie jego wpływu na współczesne doktryny polityczne. Euroregionalizm z jednej strony ma swe źródła w istniejących wcześniej doktrynach (teoria umowy społecznej, demokracja, liberalizm itd.), z drugiej strony autorzy prac z tego zakresu stworzyli oddzielny, rozbudowany system idei, postaw i programów ich realizacji. Mający swe początki w dwudziestoleciu międzywojennym, a wchodzący w okres dojrzały po II wojnie światowej jest wciąż ideą młodą, dynamicznie się rozwijającą i adaptującą się do zmieniających realiów współczesnego świata.

Euroregionalizm jest pojęciem rozumianym różnorako, na przykład Maria Greta używa go dla określenia rozwoju euroregionów i polityki związanej z ich tworzeniem oraz umacnianiem<sup>8</sup>. W niniejszym artykule pojęcie to oznacza proces wzmocnienia regionów poprzez działania ich samych, państw, Unii Europejskiej oraz innych aktorów na skalę europejską. Jest to idea łącząca potrzebę dalszej integracji w ramach struktur suprapaństwowych z koniecznością działania z perspektywy małych struktur, jakimi są regiony w Europie. Integracja europejska w ramach organizacji międzynarodowych takich jak Unia Europejska czy Rada Europy doczekała się w literaturze przedmiotu tak wielu opracowań, że powielanie ich definicji czy celów wydaje się zbędne. Inna sytuacja ma

---

<sup>5</sup> A. Heywood, *Politologia*, dz. cyt., s. 53.

<sup>6</sup> A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, wyd. 4, Lublin 2001, s. 41.

<sup>7</sup> A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1992, s. 39.

<sup>8</sup> M. Greta, *Wpływ współpracy euroregionalnej na wyrównywanie różnic regionalnych i realizację „ludzkiego oblicza” integracji*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2006 nr 1, s. 245.

miejsce w przypadku definicji regionu i regionalizmu. W następnym akapicie zostanie zaprezentowana definicja regionu w znaczeniu, w jakim jest on wykorzystywany w niniejszej pracy.

Region jest jednostką geograficzną, zdeterminowaną w społecznym procesie kategoryzacji<sup>9</sup>, postrzeganą jako taka w odniesieniu do czasu i przestrzeni; składają się na nią określona granicami powierzchnia oraz dość stabilna populacja. Idea regionu jest konstruowana i opiera się na założeniu spójności terytorialnej, kontynuacji historycznej i wewnętrznej jednorodności<sup>10</sup>. Region jest zwykle ulokowany pomiędzy poziomem lokalnym a państwowym. Jego cechy pozwalają jednostce na pojmowanie go jako „własnej” i „znajomej” przestrzeni. Region ma własną tożsamość, która opiera się na stałym oddziaływaniu wspólnoty i środowiska, które zamieszkuje<sup>11</sup>. Wspólnota regionalna jest świadoma swego istnienia i funkcjonuje jako taka, ma także indywidualny, polityczny interes regionalny. Także często obserwowane jest istnienie tożsamości regionalnej jednostki ludzkiej, która budowana jest w oparciu o własne wyobrażenie siebie-w-regionie oraz pamięć zbiorową wspólnoty regionalnej<sup>12</sup>. Tak pojmowany region jest podmiotem procesu regionalizacji, który obejmuje wyłanianie się regionów, ich wzmacnianie oraz emancypację.

## 1. ROZWÓJ IDEOLOGII EUROREGIONALIZMU

Każda współczesna idea powstaje na skutek ewolucji idei wcześniejszych. W zasadzie jej historia pozwala na dokładne prześledzenie części składo-

---

<sup>9</sup> D. R. Montello, *Regions in geography: Process and content*, w: *Foundations of Geographic Information Science*, eds. M. Duckham, M. F. Goodchild, M. F. Worboys, New York 2003, s. 174.

<sup>10</sup> Ph. Ther, *Einleitung*, w: *Regionale Bewegungen und Regionalismen in europäischen Zwischenräumen seit der Mitte des 19. Jahrhunderts*, Marburg 2003, s. XIV.

<sup>11</sup> H. J. Storm, *Regionalism in history 1890–1945: The cultural approach*, „European History Quarterly” 2003, s. 247.

<sup>12</sup> M. Hroch, *Regional Memory: the Role of History*, w: *(Re)constructing Regional Identity*, eds. S. G. Ellis i in., Piza 2009, s. 4.

wych, które połączone dają właśnie zespół poglądów – ideologię zawierającą w sobie spójną wizję świata oraz sposobów jego zmiany. Idea regionalizmu jest związana bezpośrednio z historią XX i XXI wieku, wtedy pojawia się już jako ukonstytuowany zespół poglądów. Jednym z pierwszych oddanych regionalistów był Bretończyk Maurice Duhamel (1928), później idee regionalistyczne pojawiały się także wśród Flandrów, których przedstawicielem był Maurits Van Haegendoren (1971)<sup>13</sup>. Kolejny autor prac z zakresu myśli politycznej, Guy Héraud z dziełami *L'Europe des ethnies* z roku 1963 oraz *Les principes du fédéralisme et la fédération européenne* z roku 1968, także podkreśla rolę europejskiej współpracy małych jednostek, jakimi są regiony. W latach 80. pojawiają się dzieła związane z niemieckimi naukowcami: *Handbuch der westeuropäischen Regionalbewegungen* z roku 1980 Jochena Blaschke, *Europas unruhige Regionen: Geschichtsbewusstsein und europäischer Regionalismus* z 1981 roku Rainera Elkara oraz esej *Die nation ist tot. Es lebe die Region* Hansa Mommsena z 1984 roku<sup>14</sup>. Myśl euroregionalistyczna nabiera rozpędu. Równocześnie, na co wskazuje w swoim eseju Cecil Applegate, mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu w historiografii europejskiej, zwłaszcza niemieckiej i francuskiej. W tej dziedzinie wzrasta rola badań nad historią regionu nie jako składową historii państwa i narodu, a jako autonomiczny obszar badawczy<sup>15</sup>.

Ten krótki przegląd myślicieli związanych z ideą regionalizmu i euroregionalizmu pozwala na wyróżnienie w piśmiennictwie europejskim okresu francuskojęzycznego, obejmującego lata 60. i 70. XX wieku oraz okresu niemieckojęzycznego, obejmującego lata 80. Nie oznacza to wyłączności autorów piszących w tych językach – z tego wzoru wyłamuje się choćby Leopold Kohr, z pochodzenia Austriak, piszący na

---

<sup>13</sup> P. Lynch, *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.

<sup>14</sup> C. Applegate, *A Europe of Regions: Reflection on Historiography of Sub-National Places in Modern Times*, w: *Regions and Regionalism*, ed. M. Keating, Cheltenham 2004, s. 127–128.

<sup>15</sup> C. Applegate, *A Europe of Regions...*, dz. cyt., s. 131–139.

emigracji w języku angielskim. W latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku mamy do czynienia z dużym wzrostem zainteresowania tą ideą. W tym okresie popularna i chętnie podejmowana przez badaczy jest idea Europy Regionów. Pojawiają się prace Michaela Keatinga: *Nations against the State: The New Politics of Nationalism in Quebec, Catalonia and Scotland* i Erica Storma *Region and State in Nineteenth-Century Europe. Nation-building, regional identities and separatism*. Związane jest to oczywiście z powszechną dyskusją dotyczącą reformy Unii Europejskiej, która miała miejsce na początku XXI wieku.

Choć nie da się zwykle wskazać ani momentu narodzin ideologii, ani jej pierwotnych twórców, pewne dzieła wywierają niebagatelny wpływ na rozwój idei, stają się jej podwalinami, a także (a może przede wszystkim) jej symbolami. W niniejszej pracy opisane zostaną trzy dzieła oraz wyłaniający się z nich zespół poglądów. Dzieła te powstały w różnym okresie: Leopolda Kohra w roku 1957, Yanna Fouéré'a w 1968 oraz Denisa de Rougemonta w 1975 roku, ich autorzy ponadto byli przedstawicielami różnych wspólnot: Salzburga, Bretanii i Neuchâtel. Tym, co ich połączyło, była wiara w nową jakość, jaką regionalizm i euroregionalizm mogą dać Europie.

Nie można jednak zapomnieć o autorze cytowanym przez wszystkich wymienionych powyżej jako twórcę idei federacji w Europie, opartej na małych jednostkach, które on sam nazywa wspólnotami pośrednimi, w niniejszej pracy odpowiadają one właśnie regionom. Mowa o Pierre-Josephie Proudhonie i jego *Du Principe fédératif et de la nécessité de reconstituer le Parti de la Révolution* z roku 1863. Jedynie krótki fragment jego dzieła zostanie omówiony poniżej:

Do obecnych czasów federalizm postrzegano jako nie więcej niż ideę podziału: jako wizja systemu politycznego został zarezerwowany dla naszej epoki.

A) jednostki, które tworzą konfederację (również nazywaną państwem), są same w sobie państwami: kierują samodzielnie, zgodnie z ich własnymi przepisami, zarządzaniem, administracją i sądownictwem w całkowitej suwerenności;

B) konfederacja ma na celu jednoczenie pod paktem wzajemnych gwarancji;

C) system rządów w każdym z państw związkowych zorganizowany jest według zasady podziału władzy: równości wobec prawa i powszechnego prawa wyborczego, które stanowią podstawę.

Oto cały system. Jednostki konfederacji, które tworzą ciało polityczne, nie są osobami fizycznymi, obywatelami czy podmiotami; są to grupy, podarowane *a priori* przez naturę, których przeciętny rozmiar nie przekracza jej populacji skupionej na terytorium kilkuset kilometrów kwadratowych. Te grupy są same w sobie małymi państwami, zorganizowanymi demokratycznie pod ochroną federalną, a których jednostki są filarami, czyli obywatelami<sup>16</sup>.

Proudhon przedstawia tutaj swoją teorię federalizacji opartą na istnieniu suwerennych wspólnot nazywanych przez autora także wspólnotami pośrednimi. Dla autora są to wspólnoty naturalne, pozwalające na

---

<sup>16</sup> P. J. Proudhon, *Du Principe fédératif et de la nécessité de reconstituer le Parti de la Révolution*, Paris 1863, s. 315: „ Jusqu'à présent le Fédéralisme n'avait éveillé dans les esprits que des idées de désagrégation : il était réservé à notre époque de le concevoir comme système politique.

a) Les groupes qui composent la Confédération, ce qu'on nomme ailleurs l'État, sont eux-mêmes des États, se gouvernant, se jugeant et s'administrant en toute souveraineté selon leurs lois propres ;

b) La Confédération a pour but de les rallier dans un pacte de garantie mutuelle ;

c) Dans chacun des États confédérés, le gouvernement est organisé selon le principe de la séparation des pouvoirs : l'égalité devant la loi et le suffrage universel en forment la base :

Voilà tout le système. Dans la Confédération, les unités qui forment le corps politique ne sont pas des individus, citoyens ou sujets; ce sont des groupes, donnés *a priori* par la nature, et dont la grandeur moyenne ne dépasse pas celle d'une population rassemblée sur un territoire de quelques centaines de lieues carrées. Ces groupes sont eux-mêmes de petits États, organisés démocratiquement sous la protection fédérale, et dont les unités sont les chefs de famille ou citoyens” (tłum. A. M.). Tekst źródłowy: [http://fr.wikisource.org/wiki/Proudhon\\_-\\_Du\\_Principe\\_f%C3%A9d%C3%A9ratif/Texte\\_complet\\_\(01.01.2015\)](http://fr.wikisource.org/wiki/Proudhon_-_Du_Principe_f%C3%A9d%C3%A9ratif/Texte_complet_(01.01.2015)).

zachowanie pierwotnej organizacji społecznej i politycznej. Federacja jest w tym przypadku stowarzyszeniem tych grup opartym na zasadzie wzajemnych gwarancji, w tym gwarancji suwerenności. Jest ona stowarzyszeniem, powstaje więc jako wynik procesu łączenia się suwerennych wspólnot, nie dzielenia ich. System rządów i podziału władzy oparty jest na zasadzie rozdziału kompetencji, równości i samodzielności części składowych federacji.

## 2. LEOPOLD KOHR – TEORIA ROZMIARU

Leopold Kohr po raz pierwszy zaprezentował swoją teorię już w roku 1941, kiedy przebywał na emigracji po ucieczce z rodzinnej Austrii w roku 1938. Jego artykuł *Disunion Now. A Plea for Society Based upon Small Autonomous Units* prezentował ideę, która znajdzie później swoje pełne i całościowe zastosowanie w książce *The Breakdown of Nations*. Główne założenie artykułu jest proste: nie jest możliwe zjednoczenie Europy przed wcześniejszym rozbięciem państw narodowych na mniejsze jednostki (regiony) o podobnym potencjale i możliwie największym zastosowaniu w praktyce idei demokratycznych.

Autor napisał swoją książkę w roku 1951, jednakże pierwsze wydanie miało miejsce dopiero sześć lat później. Kolejne dwa wydania (z roku 1986 i 2001) są uzupełnione przez autora słowem końcowym, podsumowującym przemiany, jakie dokonały się pomiędzy kolejnymi edycjami książki. Jako austriacki intelektualista w sześć lat po zakończeniu II wojny światowej oparł on swoją filozofię przede wszystkim na dążeniu do wyjaśnienia fenomenu totalitaryzmów i walk, które zalały Europę w pierwszej połowie XX wieku. Odmiennie niż wielu badaczy tego okresu, ale także współczesnych autorów, poszukiwał on uniwersalnego wytłumaczenia dramatu rozgrywającego się w świecie, który znał. Uniwersalne wytłumaczenie potrzebuje zaś więcej niż stwierdzenia, że Niemcy, faszyzm lub komunizm są odpowiedzialne za kryzys Europy i Europejczyków. Uniwersalne wyjaśnienie wymaga wskazania trendów, które wprowadzałyby wspólny mianownik nie tylko dla kryzysów natu-

ry politycznej, ale także dla kryzysów natury społecznej, takich jak rosnąca przestępczość i alienacja społeczna. W ten właśnie sposób ukuta została teoria rozmiaru.

Podstawowym założeniem dla tej teorii jest istnienie pewnych granic rozwoju i wzrostu władzy oraz wielkości zbiorowości ludzkich, w których powinna mieścić się organizacja społeczeństwa, aby jej struktury pozostały wydajne. Wydajne w rozumieniu Kohra oznacza: samoregulujące się i samoograniczające się. Poza tym rozmiarem zbiorowości ludzka podlega różnego rodzaju dewiacjom. Mogą one mieć charakter wewnętrzny – niszczyć samą zbiorowość lub zewnętrzny – dążyć do niszczenia innych zbiorowości. Mieści się to w formule *wherever something is wrong, something is too big*.

Kohr przedstawia swój system wartości poprzez negację systemu powstałego po przeroście wielkości<sup>17</sup>. Reprezentuje on typowe dla świata zachodniego wartości oparte na indywidualizmie, dążeniu do pokojowej egzystencji, intelektualizmie i aktywności społecznej jednostki, a także umiarkowaniu. Podkreśla on rolę odpowiednich – małych społeczności i zbiorowisk. Rola demokratycznych wolności i rozwoju kulturowego ma w tym kontekście kluczowe znaczenie<sup>18</sup>. Organizacja społeczna powinna właśnie zapewniać umiarkowanie władzy, której rolą jest zapewnianie demokratycznych praw i wolności człowieka, nie ich tłamszenie poprzez przerost środków przymusu. W innym miejscu Kohr podkreśla, że żaden człowiek, naród czy rasa nie mają w swojej naturze poddaństwa. To przerost władzy wywołuje u człowieka uległość, jest to jego reakcja na zagrożenie zewnętrzne. To władza powinna być uległa wobec społeczności, którą reprezentuje. W tym sensie to władza służy ludziom, którzy ją wybrali, a jej funkcją jest zaspokajanie potrzeb zbiorowości. W małych społecznościach, w których władza dysponuje małymi środkami i jest „bliżej” obywateli, lepiej wykonuje ona swoje funkcje i spełnia swoją rolę.

---

<sup>17</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, Abington 1986, s. xviii.

<sup>18</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 98.

Spółeczeństwo obywatelskie, to znaczy społeczność złożona z aktywnych i świadomych jednostek, z których każda działa na swoją korzyść oraz na korzyść wspólnoty, jest najwyższą formą organizacji społecznej. Jednostka, która może uczestniczyć w sprawowaniu władzy, i jej działanie mają znaczenie dla wspólnoty, musi osiągnąć pewien poziom wiedzy i wykształcenia oraz nabyć umiejętności niezbędne do pełnienia swoich ról w społeczeństwie. Kohr zaś wskazuje, że w społeczeństwie, gdzie mamy do czynienia z przerostem władzy i przerostem społeczeństwa, „człowiek – osoba, czynny, jest zastąpiony w społeczeństwie masowym przez człowieka – gatunek, biernego”<sup>19</sup>. Człowiek już nie musi być aktywnym intelektualistą, a władza wykonuje za niego wszystkie role społeczne.

Każda władza i organizacja społeczna powinny służyć przede wszystkim jednostkom składającym się na wspólnotę, a także wspólnocie jako takiej. Aby to zadanie spełniać, muszą być zdolne do efektywnego rozwiązywania problemów wspólnoty, z którymi mniejsze jednostki sobie nie radzą. Jednakże współczesne państwa stają się nieefektywne w rozwiązywaniu problemów społecznych i ekonomicznych, które równocześnie je przerastają, jak i są od nich zbyt oddalone. Jednakże w mniejszych społecznościach wiele z tych problemów może być rozwiązywanych: „Ale – i to była jego wielka cnota – nigdy nie został przez nie sterroryzowany, ponieważ w małej skali nawet najtrudniejszy problem przybiera nieznaczące proporcje”<sup>20</sup>. W tym przypadku kluczowym problemem wydaje się odpowiedniość skali. Większość problemów współczesnego społeczeństwa przy odpowiedniej skali działania może być rozwiązana, przy błędnej skali zaś staje się jęczącą raną, która rozlewa się na cały organizm, powodując powszechne obniżenie poziomu życia.

---

<sup>19</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 101: „Man the individual, the active, is replaced in mass states by man the type, the passive” (tłum. A. M.).

<sup>20</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 64: „But – and this was its great virtue – it was never terrorized by them since, on a small scale, even the most difficult problem dwindles to insignificant proportions” (tłum. A. M.).

Kohr w ograniczonym stopniu odnosi się do zjednoczenia Europy. Wykorzystuje do tego historyczną strukturę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, którego struktury przetrwały tysiąc lat. Podkreśla on, że to federacja małych organizmów politycznych pozwoliła na stworzenie trwałej, rozwijającej się i adaptującej do zmieniających się warunków federacji<sup>21</sup>. Zapewne odtworzenie tych samych warunków w świecie współczesnym jest niemożliwe, nie odtworzymy idei zależności lennej i hierarchii władzy w dzisiejszej Europie. Jednakże nie to było podstawą systemu Cesarstwa. Opierało się ono na systemie zwierzchnictwa i gwarancji niezależności pomiędzy centrum federacji a częściami składowymi. Zjednoczenie w tym modelu ma na celu nie unifikację, ale podejmowanie działań, z których pewna część jest bardziej efektywna, gdy wykonywana jest na większą skalę, przy zagwarantowaniu różnorodności części składowych: „fascynujący sekret dobrze funkcjonującego organizmu społecznego wydaje się leżeć nie w jego ogólnej jedności, ale w jego strukturze, utrzymaniu w zdrowiu przez zachowawczy mechanizm podziału przez miriady komórek i odmładzania ich, mający miejsce pod gładką skórą zewnętrznie niezmiennego ciała”<sup>22</sup>.

Leopold Kohr nie był ani pierwszym, ani ostatnim intelektualistą krytykującym zaistniały w Europie XIX i XX wieku system polityczny i społeczny. Jego krytyka była wielowymiarowa. Opierała się zarówno na analogiach historycznych, wskazujących modele efektywne, które zaistniały w przeszłości, jak i na diagnozie współczesnych mu problemów. Zanik rozwoju kulturowego i intelektualnego w Europie, katastrofa cywilizacji Europy w latach 30. XX wieku, zanik wspólnot oraz postaw obywatelskich to tylko niektóre tendencje, które w zasadzie możemy obserwować z różnym nasileniem do dziś. Także nowe problemy eko-

---

<sup>21</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 178.

<sup>22</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 186: „The fascinating secret of a well-functioning social organism seems thus to lie not in its overall unity but in its structure, maintained in health by the life-preserving mechanism of division operating through myriads of cell-splittings and rejuvenations taking place under the smooth skin of an apparently unchanging body” (tłum. A. M.).

nomiczne, ekologiczne i społeczne, na które współczesne rządy zdają się nie mieć rozwiązań, oraz kryzys zaufania do władzy pokazały bankructwo systemu politycznego, w którym funkcjonował Kohr, w którym my także funkcjonujemy. Choć od lat 50. XX wieku zaszło wiele zmian na mapie Europy – rozpad Jugosławii czy ZSRR – nie zmieniły się idea państwa i idea wielkości, które autor krytykował.

Następcy Kohra, choć – jak w przypadku dwóch autorów omówionych poniżej w zasadzie jego rówieśnicy – zgadzają się co do jego diagnozy: Europejczycy powinni powrócić do swoich naturalnych wspólnot i w ich ramach funkcjonować. Jednakże późniejsi twórcy zmieniają podejście do zjednoczenia Europy – staje się ono dla nich warunkiem koniecznym zmiany systemu, swoistym zwornikiem dla firmamentu wielości i różnorodności.

### 3. YANN FOUÉRE – EUROPA LUDZI

Yann Fouéré swoją książkę *L'Europe aux Cents Drapeaux* napisał w roku 1968. Z pochodzenia Bretończyk, z obywatelstwa Francuz, z wyboru Irlandczyk. Tak wyglądałaby biografia tego autora w daleko idącym uproszczeniu. Tłumaczenie angielskie jego dzieła zostało opublikowane w 1980 roku pod tytułem *Towards Federal Europe* i pod tym tytułem publikacja będzie niżej cytowana. Książka Fouéré'a powinna być traktowana w dużej mierze jako manifest polityczny niedominujących grup etnicznych w Europie, choć nie brakuje w niej poważnych intelektualnych rozważań nad naturą systemu politycznego państw europejskich i nad perspektywami rozwoju naszego kontynentu.

Już na wstępie należałoby zauważyć, że swoje rozważania autor oparł na tradycjach filozoficznych i intelektualnych Europy. To właśnie indywidualizm, wolność i demokracja są podstawami owego dzieła. Z drugiej strony silna krytyka państw narodowych, które wyłoniły się w XVIII wieku, oraz totalitaryzm wieku XX (cechy typowe dla Drugiej Europy – terminologia Fouéré'a) są dla niego zaprzeczeniem wartości europejskich i należy je zniszczyć, aby doprowadzić do odbudowy

Europy, a raczej do powstania Trzeciej Europy. Na koniec przedstawił on system polityczno-społeczny, odpowiadający jego zdaniem potrzebom Europejczyków.

Owa książka jest przede wszystkim zaproszeniem do porzucenia starych sposobów myślenia i anachronicznych form organizacji społeczeństwa. Jest to wezwanie do poszukiwania nowych rozwiązań, do rozpoczęcia nowej przygody dla Europy, która ma szansę osiągnięcia nowych rezultatów, lepszych niż świat, w którym dzisiaj żyjemy. I w takim świetle należy postrzegać rozwiązania proponowane przez Fouéré'a.

Najważniejsze w przypadku owego dzieła jest osadzenie rozważań w kulturze i cywilizacji europejskiej: „cywilizacja europejska [...] jest zasadniczo humanistyczna. Jej głównym niepokojem zawsze było zabezpieczenie duchowego, moralnego i materialnego rozwoju osoby, z równoczesną ochroną jej życia i wolności. [...] tylko na łonie swojej społeczności, do której są oni przywiązani [...] ludzie mogą dążyć do osiągania bardziej satysfakcjonującego życia społecznego. Kultura była zrodzona z interakcji człowieka z jego środowiskiem [...]”<sup>23</sup>. Powyższy cytat każe nam spojrzeć na jednostkę, Osobę jako podstawę rozwiązań społecznych i politycznych oraz nakazuje ocenę przyjętego systemu właśnie poprzez ową Osobę jako źródło i cel wszelkiej organizacji przyjętej w ramach naszej cywilizacji. Owa jednostka powinna mieć zapewnioną możliwość rozwoju duchowego i moralnego, których źródła wypływają z cywilizacji europejskiej liczącej sobie już prawie trzy tysiące lat. Tymi podstawami cywilizacji Europy są starożytne Grecja i Rzym, chrześcijaństwo i kultury plemienne Germanów, Celtów oraz Słowian. Fouéré w małym stopniu odnosi się do dwóch pierwszych źródeł naszej cywilizacji, choć jego myśl jest głęboko w nich osadzo-

---

<sup>23</sup> Y. Fouéré, *Towards a Federal Europe*, Swansea 1980, s. 24: „European civilization [...] is essentially humanistic. Its main concern has always been to secure spiritual, moral and material development of the individual, while protecting his life and liberties. [...] Only in the mids of a community to which they are tied [...] can human beings aim at achieving a more fulfilling social life. Culture was born from the interaction of man and his environment [...]” (tłum. A. M.).

na. Zwraca on jednakże uwagę na korzenie „barbarzyńskie”, a dokładniej na organizację plemienną i tzw. demokrację plemienną. Był to system, w którym każdy członek społeczności miał prawo udziału w życiu wspólnoty, dzięki temu zachodziła podstawowa interakcja między jednostką, wspólnotą a środowiskiem, w którym funkcjonowały. Każda grupa etniczna zyskała w tym procesie swoją odmienność. Wskazuje to także na jeszcze jeden mechanizm – dla rozwoju i utrzymania odrębności kulturowej konieczne jest istnienie autonomicznych struktur politycznych, zapewniających wspólnocie dynamikę i zabezpieczających jej przetrwanie.

„Musimy podkreślić, że masy to nie społeczeństwo”<sup>24</sup> – jest to zarzut wobec dzisiejszej cywilizacji Zachodu, która wśród rozwoju technologicznego zapomniała o rozwoju duchowym, o kształtowaniu postaw obywatelskich wśród swojej ludności. Wspólnota ludzi wolnych i świadomych została zastąpiona przez masę – zbiorowość zatomożowaną, bezwolną i nieświadomą. Kiedy odebrano ludziom wpływ na swoje życie i na funkcjonowanie swoich społeczności, utracili oni wolę pełnej partycypacji. Jest to zarzut zwłaszcza wobec wszechogarniającej władzy państwa narodowego, dążącego do unifikacji i centralizacji. Łączyliśmy się przez wieki ewolucji w coraz większe struktury społeczne, które utraciły cechy wielkich społeczeństw starożytności – poczucie obowiązku partycypacji i rozwoju na rzecz wspólnoty. To właśnie rozwój jednostki, Osoby każdej z osobna jest kluczem do wzrostu społeczeństwa. Co ciekawe, Fouéré zauważa, że wielkie osobowości jego czasów: Chateaubriand, Lamennais, Renan, choć byli obywatelami Francji, należeli do małej grupy etnicznej (narodowości) – Bretończyków. Nie tylko wzrost i rozwój, ale także wolność i suwerenność są podstawowymi wartościami, cenionymi przez Europejczyków. Wolność odnosząca się do działań jednostki, które nie powinny mieć narzucanych ram, a jej jedynymi granicami powinny być inne jednostki, zaś suwerenność jako niezależność i brak wpływów zewnętrznych odnoszące się do działań

---

<sup>24</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 95: „We must stress the fact that the masses are not the people” (tłum. A. M.).

wspólnoty<sup>25</sup>. To właśnie owe wspólnoty – małe, oparte na wspólnotach etnicznych – powinny być suwerenne, bo to właśnie w nich (najbliższych jednostce strukturach politycznych) ma szansę działać prawdziwy suweren – ludność.

„Państwo zawsze powinno być sługą społeczeństwa, nigdy celem samym w sobie”<sup>26</sup> – w tym zdaniu mieszczą się dwie tezy o kolosalnym znaczeniu dla całej myśli Fouéré’a. Choć w swojej pracy nie nazywa on proponowanej organizacji politycznej w ten sposób, wskazuje wyraźnie, że zasadą, która powinna rządzić działaniami władzy publicznej, jest subsydiarność, rozumiana przede wszystkim jako realizacja wszelkiej polityki i wszelkich zadań publicznych jak najbliżej obywatela, przez jak najmniejsze jednostki mające jak największą autonomię. Ponadto nieingerencja wspólnot na wyższym szczeblu w politykę wspólnot niższego szczebla (najniższym szczeblem są jednostka i rodzina), jeżeli nie jest to konieczne dla zabezpieczenia ich interesów. Kolejna teza związana jest z państwem, a konkretniej z państwem narodowym w modelu europejskim. Istnienie tego państwa oraz jego niepodzielność nie są ani dogmatami, ani zasadami rządzącymi naszą cywilizacją. Państwo pełni rolę służebną wobec wspólnot, i to one – jako jednostki pierwotnie suwerenne – powinny mieć w warstwie normatywnej (a w warstwie moralnej mają) prawo do decydowania o jego bycie i kształcie.

Jednakże *Towards a Federal Europe* oprócz wartości regionalistycznych reprezentuje także wartości europejskie i podkreśla kulturową wspólnotę Europy: nasz kontynent powinien zostać nie tylko zregionalizowany, ale także sfederowany, ponieważ regiony byłyby zbyt małymi jednostkami dla realizacji niektórych zadań publicznych oraz dlatego, że Europejczycy mimo używania różnych języków i uczenia się innej literatury reprezentują wspólne wartości i wspólne cechy kultury, które od dziesięcioleci były podstawami dążenia do zjednoczenia Europy.

---

<sup>25</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 93.

<sup>26</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 15: „The state should always be a servant of society, never an end itself” (tłum. A. M.).

Model zaprezentowany w tym miejscu jest modelem federalnym: „sfederować nie znaczy nałożyć przyjęty z góry, przygotowany porządek; prawdziwe życie nie mieści się w sztywno sprecyzowanych planach. Oznacza to mieścić we wszechogarniającej strukturze różnorodną grupę narodów, regionów gospodarczych, grup etnicznych, kulturalnych, językowych i religijnych, które składają się na polityczną i społeczną rzeczywistość”<sup>27</sup>. Struktura na poziomie europejskim obejmowałaby przede wszystkim wolny rynek, przepływ osób, dóbr, usług i kapitału oraz w pewnej mierze koordynację gospodarek regionów. Struktura polityczna opierałaby się na wybieranym w wyborach powszechnych i proporcjonalnym zgromadzeniu oraz senacie (izbie delegowanej przez władze regionów), wspólnym rządzie oraz najwyższym sądzie federalnym. Wykonywanie zadań i działanie na poziomie federacji byłoby wyjątkiem – obejmowałoby wyłącznie to, czego regiony nie są w stanie wykonywać same.

W latach 60., kiedy swoją książkę pisał Fouéré, ruchy regionalne porównane zostały przez niego do śpiącego, który się przebudza (*the sleeper is awaking*). Zarówno w Irlandii, kraju Basków, jak i jego ojczyźnie w Bretanii pojawiają się autonomiści i separatyści, którzy walczą o wolność dla swoich krain. Niemcy, Austria i Szwajcaria są już federacjami, Belgia i Włochy wchodzić będą lada moment na drogę regionalizacji, a nawet federalizacji. Fouéré podjął problem Wielkiej Brytanii, Francji i Hiszpanii, które na drodze do ewolucji w kierunku federalizmu wydały się dalej niż większość krajów europejskich<sup>28</sup>. Nie wiedział on jeszcze, że Hiszpania przejdzie rewolucyjny proces tworzenia wspólnot autonomicznych o bardzo szerokich kompetencjach autonomicznych, Francja zostanie podzielona na zdecentralizowane regiony samorządo-

---

<sup>27</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 69: „To federate does not mean to impose a preconceived, prearranged order; real life does not fit in clear-cut plans. It is to accommodate within an all-embracing structure the motley band of nations, economic regions, ethnic groups, cultural, linguistic and religious units, which make up the political and social reality” (tłum. A. M.).

<sup>28</sup> L. Kohr, *The Breakdown of Nations*, dz. cyt., s. 144.

we, a w Wielkiej Brytanii pogłębiać się będzie proces dewolucji kompetencji, choć sama Anglia najmniej na nim skorzysta. W ciągu 50 lat od napisania jego książki mapa Europy zmieni się dość poważnie.

Autor kolejnego dzieła działał w tym samym czasie co Fouéré – choć obaj autorzy w swoich dziełach nie czerpią wzajemnie ze swoich doświadczeń, widać, że są przedstawicielami tego samego nurtu w myśli europejskiej. Z braku wspólnej nazwy, dla celów niniejszej pracy autorka nazywać ich będzie euroregionalistami – w swoich pracach łączyli oni bowiem ideę federacji europejskiej z równoczesną regionalizacją państw narodowych.

#### 4. DENIS DE ROUGEMONT – DYNAMICZNA RÓWNOWAGA

Dzieło Denisa de Rougemonta zostało wydane w 1970 roku. Wcześniej w swoich dziełach i przemówieniach autor wielokrotnie zwracał uwagę na problem regionalizacji i federacji Europy. *Lettre ouverte aux Européens* zawiera pewnego rodzaju podsumowanie ewolucji systemu politycznego Europy oraz wskazuje perspektywy na przyszłość. Aż do swojej śmierci Denis de Rougemont pozostał wierny idei euroregionalizacji i wydawał dzieła z tego zakresu. Jednakże – co najważniejsze – jest autor, który przede wszystkim przypominał nam, współczesnym „dzieciom globalizacji”, kim jest Europejczyk, czym jest Europa i co stworzyła jej cywilizacja.

Z pochodzenia Szwajcar, obywatel kantonu Neuchâtel posługujący się językiem francuskim, w swoich pracach wykorzystał każdy z tych elementów swojej tożsamości. Był działaczem paneuropejskim już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, po II wojnie światowej pragnął uznania praw i wolności osób oraz wspólnot do autonomii, wierzył także w możliwość zjednoczenia grup etnicznych w Europie we wspólnym dziele Zjednoczenia. Inaczej niż Yann Fouéré, który był przede wszystkim regionalistą, a idee zjednoczeniowe traktował jako środek do celu, de Rougemont był przede wszystkim Europejczykiem, zaś regionalizację traktował jako drogę do najważniejszego celu – zjednoczenia Europy.

Charakterystyczne dla myśli tego autora jest zwrócenie się ku Osobie i postrzeganie idei politycznych przez pryzmat personalizmu. Fundamentalnym założeniem dla całej twórczości de Rougemonta jest to, iż godność i wolność osoby ludzkiej są fundamentem cywilizacji europejskiej. Co z tego wynika – wszelkie idee społeczne, polityczne, filozoficzne czy prawne nie tylko powinny być podporządkowane zasadzie poszanowania Osoby, ale także powinny być na tej zasadzie i od niej wychodzić.

Polityka dziś postrzegana jest jako narzędzie w rękach „mężów stanu”, którym walka jest potrzebna, bo nie potrafią definiować siebie inaczej niż poprzez rywalizację; musi być zdefiniowana na nowo. Jednak celem polityki powinna być wolność Osoby, jej obrona i afirmacja. Żadne działania na tym polu nie mogą być podejmowane, jeżeli bezpośrednio lub pośrednio nie służą temu celowi, nie można polityki postrzegać inaczej niż jako instrument realizacji zasad nadrzędnych, uniwersalnych i wspólnych Europejczykom. Dopiero wtedy stanie się ona czymś więcej niż „walką o władzę”, stanie się drogą do budowania systemu społecznego i nowej Europy, nową jakością pozwalającą na organizację życia ludzi dla nich i przez nich samych. Tak właśnie należy rozumieć definicję zaproponowaną przez de Rougemonta: „polityka w ekologicznym sensie tego słowa, sensie, który mówi o żywej równowadze międzyludzkiej wymiany, o gospodarowaniu obfitującym w różnice. [...] Jest to środowisko, które należy zorganizować tak, aby dusze i ciała mogły w nim znaleźć swobodny i zgodny z własnymi wyobrażeniami teren działania”<sup>29</sup>.

Pojęcie obywatela ma prawie takie samo znaczenie jak pojęcie Osoby w myśli tego autora. Obywatel bowiem jest jednym z przejawów Osoby, jest jedną z jej identyfikacji. Obywatel taki uczestniczy świadomie i aktywnie w życiu politycznym oraz społecznym wspólnoty, którą uważa za swoją. On buduje i kształtuje swoje środowisko życiowe, on decyduje o swoim miejscu w świecie i o tym, jak jego świat wygląda. W tym

---

<sup>29</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, tłum. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1995, s. 176.

miejscu należy się odnieść do idei obywatela w starożytnej Grecji – jest on zarazem wolny i odpowiedzialny. Dźwiga na swoich barkach – wraz z innymi – ciężar odpowiedzialności za losy wspólnoty, jednocześnie realizując się w ten sposób jako wolny człowiek, a więc jako Osoba. Życie wspólnotowe i życie prywatne są ze sobą nierozzerwalnie związane, trudno jest wyznaczyć granice między tymi dwiema sferami. Dla takich postaw wymagana jest jednakże identyfikacja, poczucie bycia częścią własnej wspólnoty, bo tylko w takich warunkach Europejczyk staje się Osobą-obywatelem.

Kim więc jest ów Europejczyk? De Rougemont ukuł dla tego „gatunku” łacińską nazwę – *homo europeus*, zaś wyróżnia go to, że „[...] szuka potwierdzenia i chce tak zmieniać świat, aby jego osobiste życie uzyskało sens”<sup>30</sup>. Człowiek europejski buduje swoją tożsamość poprzez wybór preferencji i odrzucenie postaw niezgodnych z nimi. Wolność w tym zakresie jest podstawową wartością dla jego funkcjonowania. Właśnie wolność wyboru drogi życiowej i częstokroć przeciwstawianie się istniejącemu paradygmatowi jest cechą charakterystyczną dla Europejczyka. Nasza osobowość, a przede wszystkim tożsamość są wynikiem wyborów przez nas podejmowanych, nie wynikają z rzeczywistości, w jakiej się urodziliśmy. Dlatego też edukacja ma szansę rzeczywistego kształtowania świadomości człowieka i obywatela. Jednakże jedynie jako wskazanie możliwości i dróg pozwala ona chronić wolność wyboru, i to właśnie odróżnia ją od indoktrynacji. To rozwój osobisty Osoby pozwala jej na stanie się częścią wspólnoty i być może jest to najważniejszy wniosek wypływający z myśli de Rougemonta, choć nie pojawia się wprost w jego pracy. Człowiek staje się wpieryw Osobą, później obywatelem. Nie można być dobrym obywatelem, nie będąc wpieryw dojrzałą Osobą. Człowiek nie może być kategoryzowany, bo ztraca swoje człowieczeństwo, swą istotę jednostkowości i niepowtarzalności, swą godność.

Dzisiaj mamy do czynienia z przekraczaniem ram państwa narodowego, w górę – w stronę organizacji suprapaństwowej i w dół – w stronę regionów lub innych jednostek subpaństwowych. Zjednoczenie Europy

---

<sup>30</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, dz. cyt., s. 47.

dla de Rougemonta powinno iść w stronę budowania federacji europejskiej: „jednoczyć, przekraczając nasze fałszywe pojęcie niezależności, po to, aby zachować nasze autentyczne zróżnicowanie, stworzyć jakąś władzę federalną, aby ocalić nasze autonomie”<sup>31</sup>. Przede wszystkim dlatego, że właśnie w ramach federacji jest możliwe zachowanie jak największej autonomii przez jej części składowe – czyli regiony, a dokładniej wspólnoty regionalne. Federacja taka powinna być zbudowana na podstawie zgody ludności wyrażonej w powszechnym referendum, nie narzucona z zewnątrz, ponieważ byłoby to sprzeczne z jej fundamentalnym założeniem – powinna być ona budowana przez ludzi i dla ludzi w drodze powszechnego konsensusu. Zadania powinny być dzielone zgodnie z zasadą subsydiarności pomiędzy poszczególne szczeble władzy. Budowałoby to oczywiście pewien stan napięcia pomiędzy częściami składowymi, dążącymi do jak najdalej idącej suwerenności, i federacją, dążącą do jak najlepszego organizowania i zarządzania całym systemem. Rozwiązanie tego napięcia powinno szanować oba szczeble władzy, dążyć do daleko idącego kompromisu i usatysfakcjonowania wszystkich uczestników. Choć spełnienie żądań wszystkich bardzo rzadko jest możliwe, powinna to być gra o sumie niezerowej. Federacja jako taka nie powinna rościć sobie atrybutu pełnego zwierzchnictwa, a regiony nie powinny rościć sobie pełnej suwerenności, władza najwyższa zostałaby podzielona wertykalnie, w nadziei zarówno na zmniejszenie obszarów konfliktowych, jak i zapobieganie nadmiernej koncentracji władzy.

Jesteśmy świadkami procesu odradzania się regionów i „lokalnych nacjonalizmów, które w imię własnego języka, obyczajów albo nowych wymagań ekonomii domagają się autonomii”<sup>32</sup>. Dla de Rougemonta ten proces był w bardzo wczesnym stadium, dopiero raczkował, dziś stanowczo jego diagnoza okazuje się prawdziwa: proces trwa, wzbiera i rozlewa się na inne kraje. De Rougemont proponuje zbudowanie systemu Europy Regionów – federacji silnych, ukonstytuowanych prawnie jednostek odpowiadających regionom. Same regiony i ich powstawanie mają

---

<sup>31</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, dz. cyt., s. 98.

<sup>32</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, dz. cyt., s. 100.

tutaj podstawowe znaczenie. Z jednej strony pokłada się w nich nadzieję na odbudowę życia wspólnotowego i postaw obywatelskich, z drugiej strony stawia się im wymóg funkcjonalności. Regiony te mają być organizacją pozwalającą na zwiększanie roli obywateli w życiu publicznym oraz dawać ludziom prawdziwą i rzeczywistą wolność działania. Trudno nie wspomnieć tutaj idei greckiego miasta-państwa, które pobudzało życie publiczne jak żadna inna organizacja społeczna w historii Europy. Ponadto powinny dawać obywatelom i ich wspólnotom poczucie bezpieczeństwa. Z drugiej strony mają zapewnić funkcjonowanie systemu politycznego i gospodarczego. Powinny być dostosowane do dynamicznej sytuacji ekonomicznej, elastyczne w swym funkcjonowaniu i zdolne do adaptacji. Rougemont wskazuje, że powinny one być zbudowane wokół silnej aglomeracji, która byłaby motorem napędowym całego regionu – czyli obszaru jej oddziaływania. Taka funkcjonalna definicja została przez autora zaproponowana w następującym brzmieniu: „miasto-państwo odrywa się, zrywa więzi; jednostkę polityczną określają teraz już nie granice, lecz strefa oddziaływania, nie niepodległość, lecz charakter i struktura jego stosunków współzależności”<sup>33</sup>. Już nie identyfikacja obywateli świadczy o istnieniu bądź nieistnieniu systemu, a jego funkcjonowanie – sam system polityczny zostaje tutaj odideologizowany. Tożsamość wiąże się nie z tworem politycznym, a ze wspólnotą etniczną i społeczną, dzięki temu Osoba może mieć „wiele lojalności” – identyfikować się ze swoim osiedlem, miastem, regionem, Europą, zawodem, grupą społeczną, grupą wyznaniową, a każda z tych identyfikacji może być równa.

Celem Rougemonta jest nowa Europa, w której ludzie będą mogli znaleźć „więcej smaku życia, więcej jego sensu”<sup>34</sup>. Jego idea jest ideą polityczną tylko o tyle, o ile przedstawia ona model systemu politycznego, który proponuje autor. Przede wszystkim jednak jest to idea filozoficzna – odpowiada ona na pytanie: jak żyć lepiej? A dokładniej: jak stworzyć takie warunki polityczne, żeby każda Osoba miała możliwość zbudowania dla siebie lepszego życia? Jego idea wykracza poza zasta-

---

<sup>33</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, dz. cyt., s. 152.

<sup>34</sup> D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, dz. cyt., s. 182.

ny paradygmat społeczno-polityczny, cofając się do fundamentów, jakie legły u podstaw wspólnoty ludzkiej w cywilizacji europejskiej. Jego myśl wreszcie wskazuje ciągłość historyczną, jest oparta na potężnych podstawach cywilizacyjnych w przeciwieństwie do państw narodowych, które są dla autora tworem incydentalnym. Europa Regionów nie jest jednak panaceum na zło tego świata, nawet dla takiego jej entuzjasty jak Rougemont jest ona środowiskiem dającym Osobie potencjał rozwoju w swoich ramach.

## 5. EUROPA REGIONÓW

Współcześnie idee polityczne zaproponowane powyżej w dużej mierze mieszczą się w idei Europy Regionów – to właśnie hasło stało się nośnikiem ideologii euroregionalizmu w XX i XXI wieku, kiedy to postępowały procesy regionalizacji i euroregionalizacji. W tym miejscu warto spojrzeć na to, jaka dziś jest Europa Regionów, jakie są europejskie regiony, jakie jest ich miejsce w strukturach UE i które z postulatów zostały już zrealizowane. Regiony w bardzo ogólnym ujęciu można podzielić na kilka grup, zależnie od przyjętej kategorii. W zależności od ich kompetencji wyróżniamy przede wszystkim regiony mające władzę legislacyjną i takie, które jej nie mają. W zależności od rozwoju gospodarczego mamy do czynienia z regionami wysoko rozwiniętymi i rozwijającymi się, a także z regionami słabo rozwiniętymi. Z tego podziału dochodzimy do ogólnego wniosku: regiony silnie rozwinięte, mające władzę legislacyjną są o wiele bardziej zainteresowane udziałem w polityce na szczeblu europejskim, która dotyczy ich bezpośrednio, niż regiony słabo rozwinięte i niemające władzy legislacyjnej. Jest to reguła, choć nie dotyczy ona wszystkich regionów.

Wskazanie miejsca regionów w strukturach europejskich jest trudnym zadaniem. Określić można jednak na pewno istniejące i postulowane rozwiązania. Wiele regionów, zwłaszcza tych mających władzę prawodawczą, zajmuje się implementacją prawa unijnego na grunt regionalny. Badania wskazują, że nawet do 80 proc. ustawodawstwa w niektórych

regionach wynika z tego procesu<sup>35</sup>. Wprowadzono też pewne mechanizmy, dzięki którym „regiony są coraz bardziej odpowiedzialne nie tylko za wprowadzenie polityk unijnych, lecz także za europejskie procesy decyzyjne – poprzez krajowe i europejskie kanały”<sup>36</sup>. Regiony jako kategoria tworzą silne lobby w strukturach Unii Europejskiej, dzięki któremu wywierają wpływ na instytucje europejskie. Także rządy narodowe mogą być ambasadorami interesów władz regionalnych i lokalnych, jednakże czasami interesy centrum i peryferiów są sprzeczne. W celu ułatwienia regionom przedstawienia swojego stanowiska powołano Komitet Regionów, będący jednakże jedynie ciałem doradczym w procesie prawodawczym Unii Europejskiej. Regiony państw członkowskich nie mają zdolności sądowej w prawie europejskim, choć często mają ją w prawie wewnętrznym państw. Pozycja regionów w Unii Europejskiej jest zatem trudna do określenia. Nie są one zapewne równoprawnymi partnerami na arenie europejskiej, mają jednak pewien wpływ na jej funkcjonowanie. Nie tworzą jeszcze trzeciego poziomu decydowania politycznego w strukturach europejskich, ale niektóre z nich mają pewne prerogatywy w zakresie implementacji prawa i podejmowania niektórych decyzji politycznych. Można jednakże mówić o swoistej (bądź wciąż wymagającej dookreślenia w przyszłości) roli regionów w strukturach europejskich „dlatego nie tylko Unia musi szanować prawne interesy regionów, ale także, z drugiej strony, regiony muszą szanować korzyści z funkcjonującego i wydajnego systemu podejmowania decyzji na poziomie europejskim”<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> C. Moore, *A Europe of the Regions vs. The Regions in Europe: reflections on regional engagement in Brussels*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.

<sup>36</sup> M. Höreth, *When Dreams Come True: the Role of Powerful Regions in Future Europe*, Bonn 2003, s. 8: „regions are more and more not only responsible for the implementation of Union policies but also European decision-making processes – via national and European channels” (tłum. A.M.).

<sup>37</sup> M. Höreth, *When Dreams Come True...*, dz. cyt., s. 10: „therefore, not only the Union has to respect the legitimate interests of regions, but also, conversely, the regions

Inaczej kształtuje się rola działaczy regionalnych, w tym partii regionalnych, które także w tym okresie przechodziły ewolucję. Ich powstanie w latach 70. wskazuje na potrzebę pojawienia się aktora politycznego reprezentującego interesy poszczególnych regionów. Wraz z postępującą regionalizacją pojawiały się kolejne partie, które dziś można zakwalifikować jako odrębną rodzinę partii regionalnych. Dzięki zainteresowaniu udziałem w polityce europejskiej i euroentuzjazmowi ugrupowań z rodziny partii regionalnych powstał w 1981 roku Wolny Sojusz Europejski (EFA – European Free Alliance). Nowo powstała struktura zapewniła sformalizowanie wpływu i działalności partii reprezentujących interesy regionów, jako stowarzyszenie zyskały one pozycje silnego lobby oraz wzięły udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jednakże nie zyskał on nigdy silnej pozycji ani w Parlamencie, ani w oczach opinii publicznej. Partie skupione w EFA różnią się od siebie nie tylko miejscem powstania i liczbą członków, ale także programem politycznym. Partie skupione w sojuszu reprezentują grupę zarówno partii separatystycznych, jak i regionalnych czy etnoregionalnych. Program EFA musiał zapewniać na tyle szerokie ramy, by poszczególni członkowie mogli się z nim identyfikować, a także być na tyle charakterystyczny, by proponować alternatywę dla pozostałych partii politycznych.

Wolny Sojusz Europejski jest także symbolem poszukiwania wspólnego języka i wspólnych celów ponad podziałami. Przed rozszerzeniem UE w roku 2004 przedstawiciele EFA prowadzili szeroko zakrojone negocjacje z partiami i stowarzyszeniami regionalnymi z państw Europy Środkowej będących u progu akcesji. Istnienie i sposób funkcjonowania EFA reprezentują bardzo dobrze cechy związane z ideą Europy Regionów. Sojusz wskazuje, że możliwa jest współpraca Europejczyków zamieszkujących różne obszary i mówiących różnymi językami, możliwe jest także stworzenie struktur oddolnie, poprzez zaangażowanie aktywnych obywateli oraz ilustruje w jasny sposób to, iż obywatele Europy chcą wziąć swój los we własne ręce, uczestnicząc w politycznym procesie decyzyjnym.

---

must respect the benefits of a functioning and efficient decision-making system at the European level” (tłum. A.M.).

Idea Europy Regionów mieści w sobie wiele postulatów ideologii euroregionalizmu, choć często nie odnosi się bezpośrednio do dzieł jego twórców. Wiele z postulatów związanych ze wzmocnieniem roli regionów oraz ich współpracą na poziomie suprapaństwowym pod parasolem prężnie działającej organizacji międzynarodowej dzięki zaangażowaniu aktorów politycznych z partii regionalnych, euroregionalnych, ale też innych zainteresowanych osób, zagościło na stałe w dyskursie publicznym. Niektóre propozycje są nieśmiało realizowane, inne pozostają w fazie debat i negocjacji. Jednakże śmiało można stwierdzić, że idee euroregionalistów stały się obecne w naszej rzeczywistości publicznej i jak nigdy wcześniej mają szansę na chociażby częściową realizację.

## EURO-REGIONALISM IDEOLOGY

### SUMMARY

Europe of the Regions is a political doctrine popular especially in Europe up to this day. Its foundations are created by the ideology, which consists of the faith in European integration and stressing the need for representation of interests of every region, called in the paper Euro-regionalism ideology. The paper presents the ideas of Leopold Kohr, Yann Fouéré and Denis de Rougemont. Moreover the paper consists of analysis of their influence on the doctrine, called Europe of the Regions, presented among others, by the European Free Alliance.

### KEYWORDS

region, regionalism, Europe of the Regions

BIBLIOGRAFIA

- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1992.
- Applegate C., *A Europe of Regions: Reflection on Historiography of Sub-National Places in Modern Times*, w: *Regions and Regionalism*, ed. M. Keating, Cheltenham 2004.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. M. Szawiel i D. Grinberg, Warszawa 1993.
- de Rougemont D., *List otwarty do Europejczyków*, tłum. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1995.
- Fouéré Y., *Towards a Federal Europe*, Swansea 1980.
- Greta M., *Wpływ współpracy euroregionalnej na wyrównywanie różnic regionalnych i realizację „ludzkiego oblicza” integracji*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2006 nr 1, s. 245–254.
- Heywood A., *Politologia*, tłum. B. Maliszewska i in., Warszawa 2010.
- Höreth M., *When Dreams Come True: the Role of Powerful Regions in Future Europe*, Bonn 2003.
- Hroch M., *Regional Memory: the Role of History*, w: *(Re)constructing Regional Identity*, eds. Steven G. Ellis i in., Piza 2009, s. 1–15.
- Kohr L., *Disunion Now. A Plea for a Society based upon Small Autonomous Units*, 1941, <https://www.panarchy.org/kohr/1941.eng.html> (01.01.2015).
- Kohr L., *The Breakdown of Nations*, Abington 1986.
- Lynch P., *Organising for a Europe of the Regions: The European Free Alliance-DPPE and Political Representation in the European Union*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.
- Montello D. R., *Regions in geography: Process and content*, w: *Foundations of Geographic Information Science*, eds. M. Duckham, M. F. Goodchild, M. F. Worboys, New York 2003, s. 173–189.
- Moore C., *A Europe of the Regions vs. The Regions in Europe: reflections on regional engagement in Brussels*, European Union Studies Association conference, Montreal 17th to 19th May 2007.
- Proudhon P. J., *Du Principe fédératif et de la nécessité de reconstituer le Parti de la Révolution*, Paris 1863.
- Stępień A. B., *Wstęp do filozofii*, wyd. 4, Lublin 2001.

Storm H. J., *Regionalism in history 1890–1945: The cultural approach*, „European History Quarterly” 2003, s. 251–266.

Świrek K., *Trzy końce ideologii*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 41 (2013) 1, s. 43–54.

Ther Ph., *Einleitung*, w: *Regionale Bewegungen und Regionalismen in europäischen Zwischenräumen seit der Mitte des 19. Jahrhunderts*, Marburg 2003, s. IX–XXIX.